Leopardy 2A7+ dla Arabii Saudyjskiej

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 4 lipca 2011

Niemcy zgodziły się na sprzedaż Arabii Saudyjskiej ponad 200 czołgów Leopard w najnowszej wersji 2A7+. Przeciwko transakcji protestuje opozycja.

Image not found or type unknown

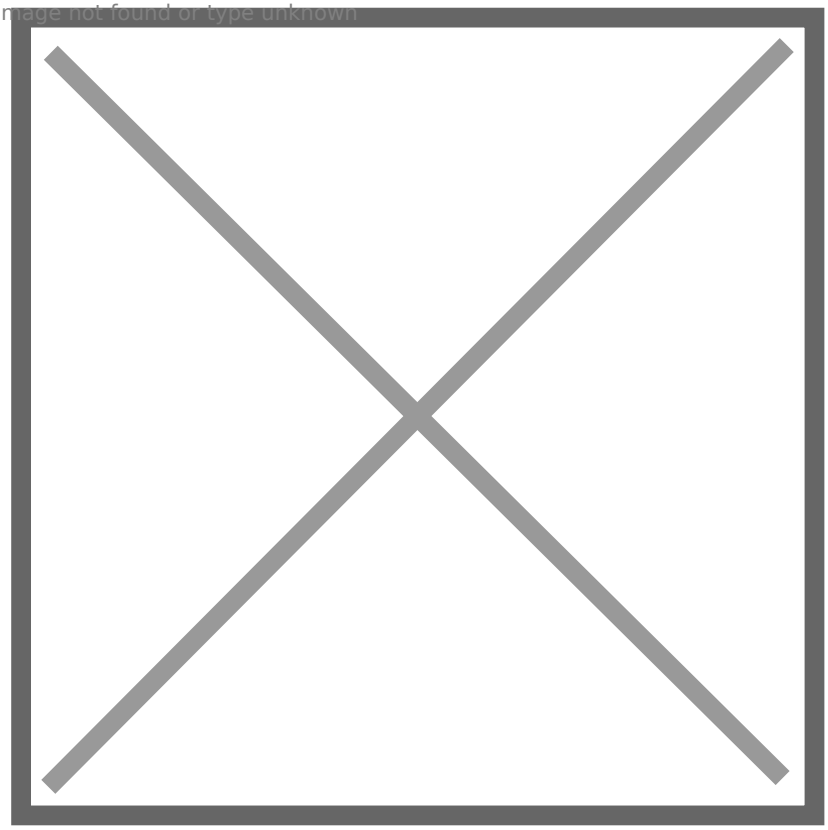

Rząd Niemiec nie zgadzał się dotąd na sprzedaż Arabii Saudyjskiej, którą uznawał za państwo autorytarne, nowoczesnego, ciężkiego uzbrojenia. Taka polityka była realizowana pod wpływem Izraela, który obawia się wzrostu potęgi arabskiego królestwa. Na zmianę zasad od co najmniej dekady naciskały niemieckie koncerny zbrojeniowe, w tym Kraus-Maffei Wegmann i Rheinmetall - producenci Leopardów. Decyzja, o której pisze *Der Spiegel* oznacza, że odniosły one wreszcie sukces. W ubiegłym tygodniu zgody na transakcję udzieliła rada bezpieczeństwa, w skład której wchodzi kanclerz Angela Merkel, minister obrony Thomas de Maizière i minister spraw zagranicznych Guido Westerwelle.

W 2010 Arabia Saudyjska usiłowała kupić Leopardy od należącej do amerykańskiego General Dynamics hiszpańskiej spółki Santa Barbara. Produkuje ona niemieckie czołgi na podstawie licencji. Do zawarcia umowy jednak nie doszło ze względu na ograniczenia licencyjne. Niemcy z kolei oferowały czołgi używane, które gotowe były zmodernizować. Na to zaś nie chciał się zgodzić Rijad.

Według nieoficjalnych informacji, w pierwszej fazie realizacji kontraktu Arabia Saudyjska ma otrzymać 44 Leopardy 2A7+. Cały kontrakt ma dotyczyć ponad 200 czołgów. Jego wartość jest szacowana na kilka miliardów Euro. Po ujawnieniu kontrakt wywołał poważne dyskusje polityczne w Niemczech.

Kontrakt ma być finansowany z wartego 93 mld USD pakietu stymulacyjnego ogłoszonego w marcu przez króla Abdullaha. Pakiet dotyczy także wzmocnienia potencjału obronnego Arabii Saudyjskiej. Ma przynieść stworzenie co najmniej 60 tys. miejsc pracy w sektorze bezpieczeństwa. Największym beneficjentem tego pakietu mają być USA (Zbrojenia Bliskiego Wschodu, 2011-01-19).

Image not found or type unknown

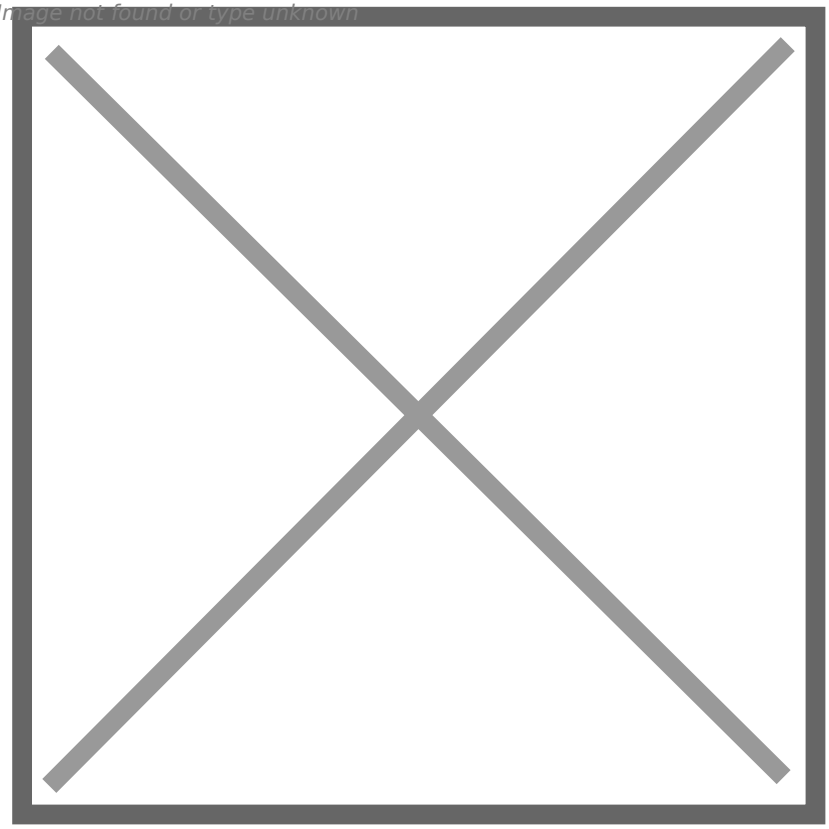

Rząd Niemiec nie zgadzał się dotąd na sprzedaż Arabii Saudyjskiej, którą uznawał za państwo autorytarne, nowoczesnego, ciężkiego uzbrojenia. Taka polityka była realizowana pod wpływem Izraela, który obawia się wzrostu potęgi arabskiego królestwa. Na zmianę zasad od co najmniej dekady naciskały niemieckie koncerny zbrojeniowe, w tym Kraus-Maffei Wegmann i Rheinmetall - producenci Leopardów. Decyzja, o której pisze *Der Spiegel* oznacza, że odniosły one wreszcie sukces. W ubiegłym tygodniu zgody na transakcję udzieliła rada bezpieczeństwa, w skład której wchodzi kanclerz Angela Merkel, minister obrony Thomas de Maizière i minister spraw zagranicznych Guido Westerwelle.

W 2010 Arabia Saudyjska usiłowała kupić Leopardy od należącej do amerykańskiego General Dynamics hiszpańskiej spółki Santa Barbara. Produkuje ona niemieckie czołgi na podstawie licencji. Do zawarcia umowy jednak nie doszło ze względu na ograniczenia licencyjne. Niemcy z kolei oferowały czołgi używane, które gotowe były zmodernizować. Na to zaś nie chciał się zgodzić Rijad.

Według nieoficjalnych informacji, w pierwszej fazie realizacji kontraktu Arabia Saudyjska ma otrzymać 44 Leopardy 2A7+. Cały kontrakt ma dotyczyć ponad 200 czołgów. Jego wartość jest szacowana na kilka miliardów Euro. Po ujawnieniu kontrakt wywołał poważne dyskusje polityczne w Niemczech.

Kontrakt ma być finansowany z wartego 93 mld USD pakietu stymulacyjnego ogłoszonego w marcu przez króla Abdullaha. Pakiet dotyczy także wzmocnienia potencjału obronnego Arabii Saudyjskiej. Ma przynieść stworzenie co najmniej 60 tys. miejsc pracy w sektorze bezpieczeństwa. Największym beneficjentem tego pakietu mają być USA (Zbrojenia Bliskiego Wschodu, 2011-01-19).

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o